



Wieści z Bajkowego Świata

GAZETKA DLA RODZICÓW Z PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 5 PRZY ZSP 1

NR 8 (27) – MAJ 2021

Drodzy Rodzice i Kochane Przedszkolaki!

Witamy Was serdecznie w kolejnym wydaniu naszej gazetki przedszkolnej.

W bieżącym roku szkolnym realizujemy cykl zajęć pt:

„Wartość na każdy miesiąc”.

MAJ – RODZINA

24.05.2021r.

we wszystkich grupach
będzie realizowany temat
o **RODZINIE**



Pomimo upływu czasu i ogromnych zmian dokonujących się na świecie niezmiennie kluczową rolę w życiu każdego człowieka odgrywa **rodzina**. Jest ona pierwszym i podstawowym środowiskiem życia dziecka. O ogromnym znaczeniu rodziny mówi się obecnie bardzo wiele. Podkreśla się jej zasadniczy wpływ na rozwój fizyczny, umysłowy, a zwłaszcza emocjonalny, moralny i społeczny dziecka. **Rodzina** jest środowiskiem, w którym dziecko przeżywa swe pierwsze, podstawowe dla rozwoju doświadczenia, mające wpływ na całe jego życie. W rodzinie dziecko uczy się kontaktów z drugim człowiekiem, poznaje swoje możliwości i rozwija swoją osobowość.

Jak wynika z różnorodnych badań nad rodziną współczesną, widać wyraźnie, że rodzina dziecka ma zasadniczy wpływ na szeroko rozumiany wszechstronny rozwój dziecka, a także na kształtowanie się jego drogi życiowej, postrzeganie świata, jak również budowanie poglądów, przekonań i wartości oraz osiągnięć szkolnych. Dziecko uczy się każdej czynności niezbędnej w życiu, głównie przez naśladowanie najbliższych, którymi na pierwszym etapie jego życia jest matka i ojciec. To właśnie rodzina w znacznym stopniu warunkuje ogólny rozwój dziecka i kreuje jego przyszłe życie. Od warunków i atmosfery w rodzinie, od uznawanych i preferowanych przez nią wartości w decydującym stopniu zależy poziom osiąganych postępów rozwoju i stan emocjonalny dziecka, tj. odczuwany poziom zadowolenia, otwartość na kontakty, dominujący nastrój, stopień aktywności. Pozytywne postawy rodziców uwaga i wnikliwa obserwacja rozwoju i potrzeb dziecka, pozwalają we właściwym czasie reagować i uczyć odpowiednich zachowań. Mądre wspieranie rozwoju dziecka przez rodziców uczy młodego człowieka od najmłodszych lat szacunku dla siebie i innych osób, kulturalnego słownictwa i prowadzenia rozmowy, reagowania na prośby, właściwego wypełniania swoich obowiązków.

Wychowanie dziecka oparte na pozytywnych emocjach wobec dziecka, rozumieniu jego wartości, godności, podmiotowości, a przede wszystkim otwarciu się na dziecko, uczeniu się dialogu, budowaniu wspólnoty dorosłych i dzieci przynosi najlepsze efekty.



Dziecko przychodzi na świat mając różne możliwości genetyczne, ale rodzi z tzw. „czystą kartą” jeśli chodzi o nawyki, zachowania, zwyczaje. My, dorośli „drukujemy” informacje na tej karcie.

Drodzy Rodzice!

Oto opracowany przez Janusza Korczaka "Apel Twojego Dziecka"

1. Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam. To tylko próba z mojej strony.
2. Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję – poczucia bezpieczeństwa.
3. Nie bagatelizuj moich złych nawyków. Tylko Ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jeszcze jest to możliwe.
4. Nie rób ze mnie większego dziecka niż jestem. To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą, żeby udowodnić, że jestem duży.
5. Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to konieczne. O wiele bardziej przejmuję się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.
6. Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.
7. Nie wmawiaj mi, że błędy które popełniam są grzechem. To zagraża mojemu poczuciu wartości.
8. Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę. Czasami mówię to, by przyciągnąć Twoją uwagę.
9. Nie zrzedź. W przeciwnym razie muszę się przed Tobą bronić i zrobię się głuchy.
10. Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia. Czuję się przeraźliwie zawiedziony, kiedy nic z tego wszystkiego nie wychodzi.
11. Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli. To dlatego nie zawsze się rozumiemy.
12. Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.
13. Nie bądź niekonsekwentny. To mnie ogłupia i tracę całą swoją wiarę w Ciebie.
14. Nie odtrącaj mnie, gdy dręcę Cię pytaniami. Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić Cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.
15. Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie. One po prostu są.
16. Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału. Prawda na twój temat byłaby w przyszłości nie do zniesienia.
17. Nie wyobrażaj sobie, że przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej Ci się nie śniło.
18. Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty. To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.
19. Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę. Wiem jak trudno dotrzymywać mi kroku w tym galopie, ale zrób co możesz, żeby się udało.
20. Nie bój się miłości. Nigdy.

15 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Rodziny zachęcamy do celebrowania wspólnie spędzanych chwil w gronie rodzinnym.

Wspólne ćwiczenia z dzieckiem

Fotelik – dorosły siedzi w rozkroku na podłodze, obejmując rękoma siedzące przed nim dziecko, kołysanie dziecka na boki, poruszanie się wraz z nim w przód i w tył.

Wycieczka – dziecko leży na plecach na podłodze, ręce ma za głową. dorosły trzyma dziecko za nadgarstki lub nogi i lekko ciągnie je po podłodze.

Leżanka – dorosły leży na brzuchu na podłodze, dziecko leży brzuchem na plecach dorosłego. Dorosły porusza się wraz z dzieckiem do przodu i do tyłu oraz na boki.

Huśtawka – dwie dorosłe osoby stoją obok leżącego na plecach dziecka. Jeden z rodziców chwyta dziecko za ręce a drugi za nogi w ten sposób podnoszą do góry i kołyszą dzieckiem na boki.

Mały samolot – dorosły leży na plecach na podłodze, z nogami ugiętymi w kolanach (podudzia uniesione do góry), dziecko kładzie się na podudziach dorosłego i trzyma go za ręce, dorosły, trzymając dziecko za ręce, ruchem nóg unosi je do góry i lekko kołysze.

Przepychanka - Rodzic i dziecko siedzą na podłodze w siadzie prostym oparci o siebie plecami. Dziecko próbuje przepchnąć rodzica – zamiana ról. Dziecko siada naprzeciw rodzica, łączą stopy. Ćwiczenie polega na przepychaniu się stopami. Następnie dziecko stoi naprzeciwko rodzica i starają się przepychać dłońmi. 2.

Praczką- dziecko siedzi skulone, mocno „zamknięte w sobie”, rodzic próbuje je rozpakować. Zamiana ról.

Prowadzenie ślepcą - Rodzic zamyka oczy, a dziecko prowadzi go bezpiecznie po pokoju – zamiana ról.

Dzień miłości – bajka o miłości w rodzinie. Zachęcamy do przeczytania swoim dzieciom bajki.

Dziś w rodzinie Pogodnych był dzień miłości. Ale nie walentynki, tylko specjalny dzień miłości. I wiesz co? Ten dzień jest tu kilka razy w roku. Ale od początku, bo pewnie nie możesz się doczekać, bym ci opowiedział, na czym ten dzień polega i czemu tak właśnie się nazywa. Taki dzień wypada zawsze albo w sobotę, albo w niedzielę, żeby wszyscy byli w domu i mieli z tego dnia jak najwięcej radości. Opowiem ci, jak pierwszy raz świętowałem dzień miłości. To było tak:

Budzę się rano, jak zwykle wcześniej niż wszyscy, i biegnę do swojego kąca z miseczkami, żeby się napić, a tu niespodzianka. Patrzę, przecieram łapką oczka i nie mogę uwierzyć w to, co widzę: zamiast jednej miseczki, są aż trzy i to pełne pysznego jedzenia. Obok nich miseczka z wodą, świeżutką i czystą. I żeby tego było mało, obok miseczki z wodą, jeszcze jedna miseczka, taka malutka, z moimi ulubionymi przysmakami.

Jak oni to zrobili i kiedy? Przecież wszyscy śpią – zastanawiałem się, wciąż nie wierząc w to, co widzę moje zaspane jeszcze oczka. Nie myśląc dłużej napiłem się wody i zabrałem

za pałaszowanie smacznego jedzonka. Gdy brzuszek miałem już pełny, umyłem pyszczek i poszedłem odpocząć na kanapę w salonie, by uciąć sobie małą drzemkę. No i uciałem. Obudziły mnie odgłosy dobiegające z piętra, gdzie swoje pokoje mają dzieci. W kuchni krzątała się pani Ewa, a pan Andrzej wychodził właśnie z łazienki.

– *Kocham cię tato!* – usłyszałem głos Krzysia zbiegającego po schodach.

– *I ja ciebie kocham, synku* – z uśmiechem na twarzy odpowiedział tata.

Tuż za Krzysiem z góry zbiegała Ola, która też widząc tatę, śpiewnym głosikiem, zawołała:

– *Kocham cię tatusiu!* – i podchodząc do niego, wspięła się na paluszki i podarowała słodziutkiego buziaka.

Pan Andrzej objął córeczkę i odwzajemnił pocałunek, zostawiając go na czole Oli.

– *Ja ciebie kocham bardziej!* – zażartował, obejmując Olę ramieniem i kierując się w stronę kuchni.

– *Kocham cię Ewuniu* – tym razem słowa te powiedział do swojej żony i jej też podarował buziaka – trochę dłuższego i to prosto w usta. Pani Ewa odwzajemniła pocałunek, objęła ramionami męża i wyszeptała mu do ucha:

– *Ja ciebie też kocham Andrzejku. I to bardzo. Najbardziej na świecie* – po czym znów pocałowała męża i widać było, że naprawdę ta para bardzo się kocha i żyć bez siebie nie potrafi.

– *Kocham was moje urwisy* – zawołała do dzieci, gdy te usiadły przy stole w jadalni.

– *My ciebie też kochamy* – odwzajemniły wyznanie Ola i Krzyś.

Słuchałem tego wszystkiego i nie bardzo rozumiałem, o co tu chodzi. Cemu nie mówią sobie „dzień dobry”, albo „cześć”, jak to zwykle robią, tylko wszyscy jak zaczarowani, mówią, jak bardzo siebie kochają. Nie zdążyłem wymyślić żadnej mądrej odpowiedzi, gdy usłyszałem:

– *Kocham cię Afik* – to Ola właśnie zbliżała się w moją stronę i z uśmiechem na ustach, wyznała mi miłość.

Nie bardzo wiedziałem, co odpowiedzieć, bo troszkę mnie tym zaskoczyła, ale ocknąłem się w porę, wstałem na cztery łapki i zamiauczałem po kociemu: – *Kocham cię Ola.*

Myślę, że zrozumiała, bo od razu pogłaskała mnie po główce, za uszkiem i pod bródką. Wie, że uwielbiam, gdy tak robi.

– *Ale fajny jest ten dzień miłości* – powiedziała w pewnej chwili Ola, wciąż delikatnie gładząc moją miękką sierść.

Dzień miłości? Co to takiego? – nie bardzo wiedziałem, co o tym wszystkim myśleć i skąd taki dzień się wziął, bo nigdy o nim nie słyszałem. Postanowiłem poczekać, co też będzie się działo dalej.

– *Zgadzam się. I też bardzo mi się podoba, dlatego dawno temu wymyśliliśmy go z waszym tatą. Wtedy nawet nie byliśmy małżeństwem. I tak do dziś, kilka razy w roku urządzamy sobie dzień miłości. A wtedy tak często, jak tylko chcemy, mówimy innym, że ich kochamy. Dzwonimy to tych, którym też chcemy to powiedzieć i oni mówią nam to samo. Wcześniej wysyłamy też kartki z tymi słowami, ale nie podpisane. Robimy w ten sposób niespodzianki znajomym, którzy w ostatnim czasie byli troszkę smutni, coś im się nie udało, czy też zostali sami, albo po prostu chcemy im sprawić tego dnia radość.*

– *I co się dzieje, jak dostaną taką kartkę? Wiedzą, że to od was?* – zapytał ciekawy odpowiedzi Krzyś.

– Na początku nie wiedzieli, ale gdy usłyszeli o naszym dniu miłości, zaczęli wypytywać nas, na czym polega i co wtedy się robi. No i od słowa do słowa, udało im się z nas wyciągnąć tę słodką, miłosną tajemnicę – odpowiedziała pani Ewa.

– I co, i co? Podobały im się kartki, które dostawali? – jeszcze bardziej ciekawa niż Krzyś, dopytywała Ola.

– Jasne, że im się podobały. I bardzo nam dziękowali. Potem myśmy z waszą mamą dostawali takie same kartki i jak się domyślacie, były bez podpisu. Ale się domyślaliśmy, że to właśnie od tych znajomych, bo nikt więcej nie wiedział o czymś takim, jak dzień miłości – dopowiedział pan Andrzej i sięgnął do kieszeni koszuli po telefon.

– O... A co to takiego? – zdziwiony wyciągnął coś żółtego, popatrzył na to i od razu się uśmiechnął. – Widzę, że zwyczaj wysyłania kartek przeniósł się do naszego domu i nawet listonosza nie trzeba, bo ktoś osobiście je dostarcza. Wiecie, co tu mam? – podniósł do góry żółtą karteczkę, którą przed chwilą wyjął z kieszeni koszuli.

– Ja nie wiem... – zdziwiony tym, co widział, stwierdził Krzyś.

– Ja też nie wiem... – również zdziwiona, ale troszkę uśmiechająca się przy tej okazji, powiedziała Ola.

– Na mnie nie patrz. Ja nic nie wiem – podobnie jak dzieci, odpowiedziała na pytanie męża, pani Ewa.

– No pięknie. Widzę, że nikt nie chce się przyznać. W takim razie przeczytam wam, co tu pisze – powiedział pan Andrzej.

„Kocham cię i życzę ci bardzo dobrego i wesołego dnia” – przeczytał pan Andrzej, po czym powiedział:

– Ktokolwiek to napisał, bardzo mu dziękuję i myślę, że ten dzień naprawdę będzie udany i wesoły, bo już taki jest. Od samego rana.

– Hm.... Widzę, że nie tylko do Ciebie zawitał dziś domowy pan listonosz, a może pani listonoszka – powiedziała pani Ewa i pokazała wszystkim różową karteczkę, na której też coś było napisane.

– Co tam pisze, mamo? – udając, że o niczym nie wie, zapytał Krzyś.

– Sama nie wiem, bo dopiero wyjęłam ją z kieszeni mojego kuchennego fartuszka, ale zaraz wszyscy się dowiemy – odpowiedziała pani Ewa, po czym spojrzała na karteczkę i przeczytała:

„Kocham cię i dziękuję za wszystko, co dla nas robisz każdego dnia. Życzę ci wspaniałego dnia i dużo radości w naszym domowym dniu miłości”.

Pani Ewie, gdy to przeczytała, aż łezka zakręciła się w oku ze wzruszenia.

– Dziękuję kochani za te słowa i za to, że jesteście. Mam najwspanialszą rodzinę na świecie – powiedziała lekko drżącym głosem pani Ewa. – Dobrze. My tu gadu gadu, a kakao stygnie. Jedzmy, bo przed nami jeszcze cały dzień. Dzień miłości i radości. Pogoda jest piękna, więc myślę, że zaraz po śniadaniu, przeniesiemy się do ogrodu, gdzie pomysłów na dobrą zabawę, na pewno nam nie zabraknie.

I miała rację, bo tyle czasu spędzonego na zabawie, już chwilę nie było w domu. Dlatego myślę, że taki dzień miłości powinien być jak najczęściej. Nawet w każdą sobotę.

Wieczorem, gdy wszyscy udali się do swoich pokoi, usłyszałem: ja też cię kocham i życzę kolorowych snów. Mówili tak wszyscy i nie bardzo wiedziałem, czemu i do kogo. Pobieglem więc na górę do pokoju Oli i zobaczyłem, że na jej poduszce leży piękna, mała, niebieska karteczka. I to chyba na niej były napisane życzenia dobrej nocy i kolorowych snów. Ciekaw byłem, czy inni też dostali takie karteczki, więc pobieglem sprawdzić do Krzysia. On taką karteczkę trzymał już w dłoni i uśmiechał się, ciesząc, że też dostał życzenia. U pani Ewy i pana Andrzeja też ktoś zostawił karteczki na poduszkach, bo widziałem, jak odkładają je na małe, nocne szafki i z uśmiechem na twarzy, kładą się spać.

Po zakończeniu obchodu, zbiegłem na dół, gdzie mam swoje legowisko i tego naprawdę się nie spodziewałem: leżało w nim 4 kolorowe karteczki, na których było coś napisane. Nie umiem czytać, ale może jutro dam jakoś znak Krzysiovi, by zrobił to za mnie. Domyślam się jednak, że tak samo wszyscy życzyli mi spokojnej nocy i kolorowych snów. Zamiauczałem więc najpiękniej, jak umiałem, życząc tego samego wszystkim, z którymi przeżyłem tak wspaniały dzień.

Kocham cię – dwa słowa, których nigdy za wiele.

Polecamy literaturę związaną z tematem rodziny:

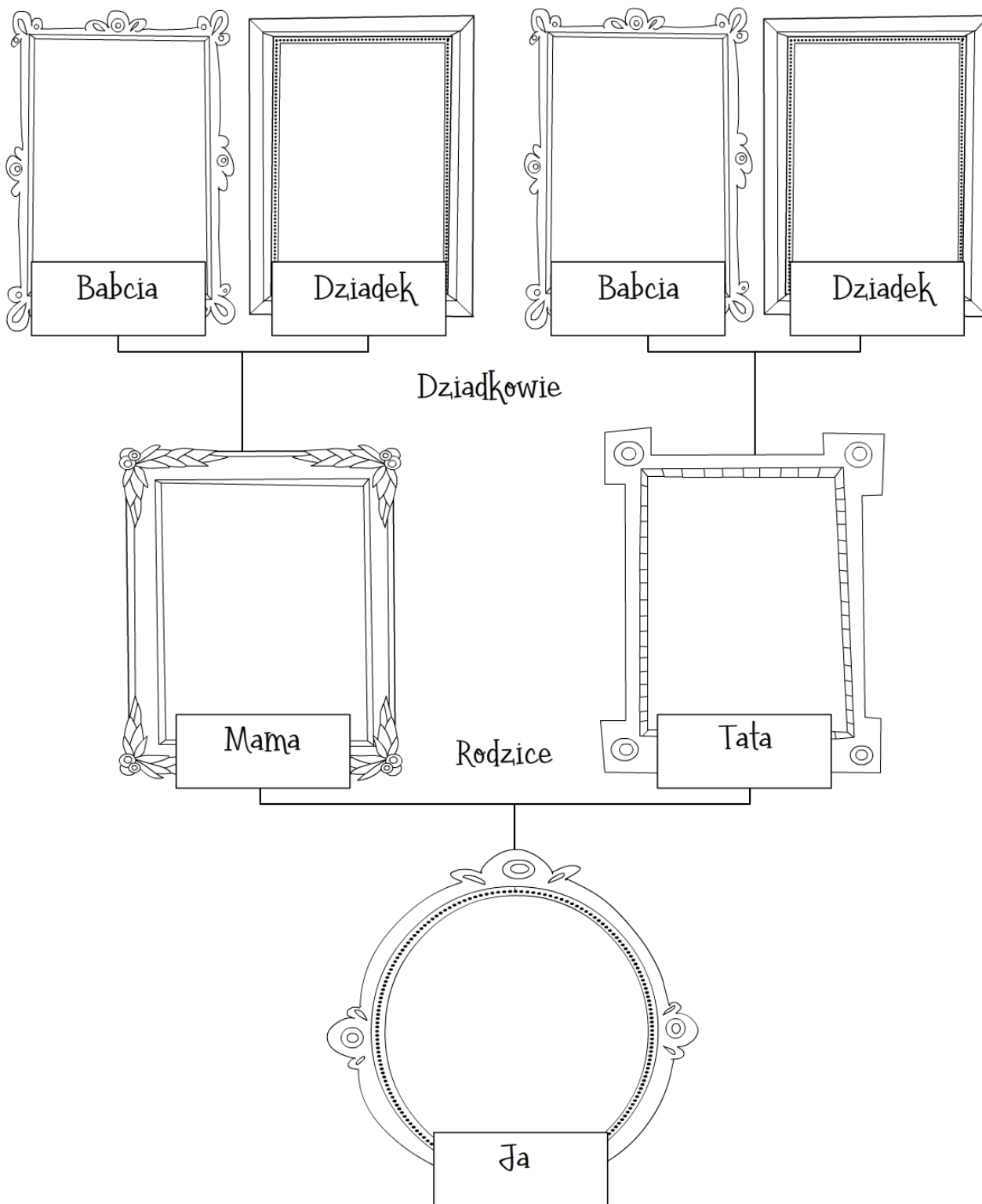
- Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie- Janusz Korczak;
- Jak kochać dziecko?- Bożena Janiszewska;
- Idealny rodzic nie istnieje- Kamil Nowak;
- Porozumienie bez przemocy- Marshall B. Rosenberg;
- Jak mówić, żeby maluchy nas słuchały- Joanna Faber, Julie King.

Nauczyciele podejmujący temat o rodzinie mają na celu:

- ✚ **Rozbudzanie zainteresowania życiem najbliższych członków rodziny;**
- ✚ **Poszerzanie wiedzy na temat rodziny;**
- ✚ **Kształtowanie uczucia przywiązania i szacunku dla najbliższych członków rodziny;**
- ✚ **Zachęcanie do uczestniczenia w pracach domowych oraz wykonywania obowiązków;**
- ✚ **Rozwijanie umiejętności okazywania uczuć wobec członków rodziny;**
- ✚ **Uświadomienie roli każdego członka rodziny.**



Drzewo genealogiczne



"Rodzina"

Rodzina! Ach, rodzina!
O niej się nie zapomina!
Kiedy smutno, kiedy źle,
ona uratuje Cię.
Świat poznajesz dzięki niej,
więc korzystaj i się śmiej!
To jest Twój największy skarb,
co miliona słońc jest wart.
Nikt nie wspiera tak jak ona,
bo miłości w niej jest tona.
Liczyć możesz tu na wszystkich,
po to właśnie ma się bliskich.
Tak to więc jest z tą rodziną,
w której dni z miłością płyną.



SIOSTRA



Moja duuuużo starsza siostra
Wśród piratów sieje postrach:
Tropi, ściga, łapie wreszcie,
Czasem sadza ich w areszcie.
Nie na statku, lecz za krzakiem,
I nie szablą, a... lizakiem
Toczy z piratami boje.
Ja tam Majki się nie boję,
Bo, uwierzcie mi na słowo,
Policjantką jest drogową,
A gdy walczy tak walecznie,
Na ulicach jest bezpieczniej.
Bardzo miła z niej dziewczyna,
Męża, córkę ma i syna,
A traktując mnie troszeczkę
Nie jak siostrę, lecz córeczkę,
Nigdy nie jest dla mnie ostra
Moja dzielna starsza siostra.
Tylko smutno mi czasami,
Że nie mieszka razem z nami...

BRAT

Ludzie śmieją się z brata,
Gdy udaje wariata –
I to z niezłym wynikiem,
Bo jest zdolnym komikiem.
Kiedyś chciał być doktorem,
Ale został aktorem,
Dziś na scenie w ogródku
Leczy ludzi ze smutku,
Czasem gdzieś w kabarecie
Coś bez sensu znów plecie,
A publiczność szaleje
I do łez aż się śmieje.
Bywa też nieprzyjemnie,
Kiedy żartuje ze mnie,
Bo skecz „Siostra je żaby”
Jest nieśmieszny i słaby!
Choć mnie drażni uparcie,
Zawsze mam w nim oparcie,
Więc lubimy być blisko,
Zwłaszcza kiedy jest ślisko.



Rysiek przygotowuje tort z okazji Dnia Matki.

Ozdobi tort kremem
- dekorację ozłaczki
i paskoloruj myjownik.



Rysuj więcej na www.bazgrozyt.pl

